

Patron

Biografia Ludwika Zamenhofa

15 grudnia 1859 roku przyszedł na świat pierworodny syn Marka i Rozalii, Lejzor (Łazarz). Słabowity i chorowity chłopak stał się oczkiem w głowie matki, która pokładała w nim wielkie nadzieje. Pierwsza edukacja jaką odebrał była zapewne tradycyjna, żydowska. Mały Lejzor – Ludwik wykazywał duże zdolności lingwistyczne, już jako dziecko władał kilkoma językami. Miał okazję ich słuchać codziennie uganiając się z kolegami z ulicy Zielonej po Bazarnym Rynku, gdzie wśród straganów mieszał się ze sobą gwar różnojęzycznych słów i przekleństw. W wieku 10 lat napisał jak głosi rodzinna legenda swoje pierwsze dzieło. Była to sztuka w pięciu aktach pt. „Wieża Babel”, której pierwowzorem stał się białostocki Ratusz i otaczający go bazar. W 1869 roku po pozytywnie zdanym egzaminie Ludwik rozpoczął naukę w Gimnazjum Realnym.

W 1873 roku rodzina Zamenhofów opuściła Białystok i przeniosła się do Warszawy, gdzie Marek rozpoczął pracę nauczyciela języka niemieckiego w Instytucie Weterynaryjnym i Gimnazjum Realnym.

Z rodzinnego miasta Białegostoku Ludwik wywiózł zatem wspomnienia dzieciństwa i buntu młodzieńczego, ale również, jak się wkrótce okazało, ideę nowego międzynarodowego języka. W kilka lat później napisze do rosyjskiego esperantysty Mikołaja Afrikanowicza Borowko „To miejsce mego urodzenia i lat dziecińczych, Białystok, nadał kierunek wszystkim moim przyszłym usiłowaniom. Mieszkańcy Białegostoku składali się z Rosjan, Polaków, Niemców i Żydów. Każdy z tych elementów był wrogo ustosunkowany do innych. W takim mieście, bardziej niż gdzie indziej, wrażliwa natura czuje ciężar różnojęzyczności i wnioskuje na każdym kroku, że różność języków jest jedyną lub przynajmniej główną przyczyną, która rozdziela ludzką rodzinę na wrogie części. Wychowano mnie jako idealistę, nauczono, że wszyscy ludzie są braćmi, gdy tymczasem na ulicy i na podwórku wszystko na każdym kroku dawało mi znać, iż ludzie nie istnieją, istnieją jedynie Rosjanie, Polacy, Niemcy, Żydzi”.

W warszawskim filologicznym II gimnazjum rządowym, w którym rozpoczął naukę w sierpniu 1874 roku, znalazł grono przyjaciół, takich jak on zapaleńców nowej idei. Pomimo otwarcie negatywnego stosunku ojca, Ludwik nie ustawał w realizacji swojej wizji. Wykorzystując swoje zdolności lingwistyczne i opierając się na gruntownej znajomości wielu języków, głównie germańskich i romańskich, opracował zupełnie nowy język, który w praktyce okazał się prosty i logiczny. Z okazji zakończenia prac nad słownikiem i gramatyką nowego języka, w domu Zamenhofów odbyła się mała uroczystość, w której wzięli udział koledzy z gimnazjum. Ale na którą nie przyszedł Marek Zamenhof, nadal przeciwny „niedorzecznym pomysłom” syna.

Po ukończeniu gimnazjum Ludwik, zgodnie z wolą ojca, rozpoczął studia medyczne w Moskwie. Wkrótce zaczął pisywać do czasopism „Ruskij Jewrej”, i „Moskovskije Wedomosti”, które związane były z ruchem asymilatorskim rosyjskich Żydów. W tym okresie zafascynowany był poezją i poglądami poety żydowskiego Jehudy Gordona, który w swych pismach nakłaniał Żydów by przyjmowali kulturę rosyjską, ale również pozostawali wierni judaizmowi i narodowości żydowskiej. Z czasem jednak, pod wpływem kontaktów z studenckimi organizacjami syjonistycznymi, orientacja Ludwika Zamenhofa coraz bardziej kierowała się ku syjonizmowi. Tej idei pozostawał wierny na długie lata, co z kolei prowadziło do wewnętrznych rozterek w czasie kiedy stał się twórcą języka esperanto i gorącym propagatorem idei homaranizmu. Idea utworzenia samodzielnego państwa żydowskiego zafascynowała Ludwika Zamenhofa, do tego stopnia, że przez pewien czas był czynnym działaczem kółek syjonistycznych w Rosji, a później w Warszawie. Ideologia syjonizmu była jednak nie do pogodzenia z ideą uniwersalnego języka. Czy w tym okresie fascynacji Ludwik zaprzestał pracy nad swoją uniwersalną ideologią? Można to wywnioskować z niektórych listów: „Gdybym nie był Żydem, - pisał Ludwik Zamenhof - mógłbym oddać się swemu marzeniu całkowicie. Ponieważ jednak należę do narodu, który tyle wycierpiał i jeszcze okropnie cierpi, szczególnie w Rosji, gdzie jego ciągłe jęki zatrują mi życie, dlatego uważam, że nie mam moralnego prawa pracować dla ideałów neutralnie ludzkich. Mój udręczony naród potrzebuje przecie bojowników.”

Po zamachu na cara Aleksandra II w marcu 1881 roku z powodu nasilającego się antysemityzmu i rosnącej groźby pogromów opuścił Moskwę. Antysemityzm, z którym zetknął się w Moskwie, zniszczył w nim miłość do kultury rosyjskiej i jego największe marzenie – zostanie poetą rosyjskim. W latach późniejszych swoje dzieci wychowa w tradycji i kulturze polskiej.

Studia Ludwik ukończył na Uniwersytecie Warszawskim w grudniu 1884 r. Wtedy też zerwał z syjonizmem „Po pewnym czasie wnioskowałem - pisał Ludwik Zamenhof - że, ta idea nie prowadzi do żadnego celu. I dlatego odrzuciłem ją, choć w sercu pozostała mi ona zawsze droga, jak miłe lecz nie spełnione marzenie”.

18 stycznia 1885 r. złożył ślubowanie lekarskie. Pierwszą praktykę lekarską rozpoczął w małej litewskiej miejscowości Wiejsieje. Praktyka ta na szczęście nie trwała długo - dzięki znajomościom ojca mógł wrócić do Warszawy, gdzie otworzył specjalizację okulistyczną w Szpitalu Żydowskim przy rogu ulic Inflanckiej i Pokornej u dr. Zygmunta Kramsztyka. Dalszym etapem kariery był pobyt w Wiedniu w klinice oftalmologicznej. Pierwszy gabinet otworzył po powrocie do Warszawy w domu rodziców, przy ul. Muranowskiej 40. Praktyka lekarska nie oderwała Ludwika od jego badań lingwistycznych i pracy nad językiem międzynarodowym. Powrócił do Warszawy i wtedy w jego życiu pojawiła się Klara Silbernik, zafascynowana ideą międzynarodowego języka.

14 lipca 1887 roku w warszawskiej drukarni mistrza Ch. Keltera zakończono druk „Lingvo Internacia”. Był to rok niezwykle ważny dla Ludwika, udało mu się wydać wymarzone dzieło oraz poślubić Klarę. Odtąd w żonie i jej ojcu znalazł najgorętszych zwolenników swojej pracy. Młodzi państwo Zamenhof zamieszkali przy ul. Przejazd 9, a ich małe mieszkanie stało się miejscem spotkań zapaleńców zarażonych ideą wspólnego języka. Stałymi bywalcami byli - Leo Belmont, K. Bein, A. Brzostowski, A. Zakrzewski i wreszcie Antoni Grabowski zwany „Lirą Esperanta”. On też nazwał język stworzony przez Zamenhafa językiem esperanto.

Niestety oprócz pracy nad „Lingvo Internacia” Ludwik musiał zarobkować na utrzymanie rodziny. Był przecież okulista. Skuszony dobrą pracą, która okazuje się niestety wielką pomyłką, wyjechał w głąb Rosji do Chersoniu. Trudności z otwarciem praktyki okulistycznej, a może przede wszystkim tęsknota za żoną i synkiem, wpłynęły na szybka decyzję powrotu do Warszawy. Niestety zaraz po powrocie sytuacja finansowa znowu zmusiła rodzinę Zamenhofów do wyjazdu, tym razem do Grodna. I tu z pomocą finansową jak zwykle przyszedł ojciec Klary i Ludwik wraz z rodziną mógł ostatecznie wrócić do Warszawy. Zamenhofowie wynajęli mieszkanie przy ul. Dzikiej 9, gdzie Ludwik otworzył prywatną praktykę. Przez te lata trudności finansowych i tułaczki, nie przerywał pracy nad językiem esperanto, tak więc teraz, kiedy jego życie ustabilizowało się, mógł poświęcić się bezgranicznie swojej życiowej pasji. Rok 1889 jest niezwykle ważny dla upowszechniania Lingvo Internacia, zaczęło się bowiem ukazywać pierwsze wydawnictwo esperanckie. Wreszcie przychodzi sukces - w 1905 roku w Bulonge sur Mer odbył się I Światowy Kongres Esperanto. Paryż przywitał Dr. Esperanto rozświetloną na jego cześć wieżą Eiffla. Ludwik Zamenhof zostaje również odznaczony Orderem Legii Honorowej.

Twórca esperanta wierzył, że idea esperanta zjednoczy wszystkich esperantystów, chciał również, aby została ona zaakceptowana, a nawet stała się siłą jednoczącą wszystkich ludzi na świecie. Swoją ideę nazwał początkowo hilelizmem. W kwietniu 1901 roku wydał po rosyjsku broszurę pt. „Hilelizm, projekt rozwiązania kwestii żydowskiej” opartą na myśli żyjącego w I w. p.n.e. filozofa Hillela. Hillel uznawany był w starożytności za jednego z najlepszych interpretatorów Starego Testamentu, był też pierwszym znanym intelektualistą, który powiedział, iż największą wartością jest miłość człowieka do człowieka, niż miłość do Boga. Wyznawał również teorię, że kiedyś ludzkość zjednoczy się w żyjącą w pokoju i zgodzie społeczność. Ta myśl, podchwyczona przez Zamenhofa, dawała również nadzieje na rozwiązanie problemu żydowskiego, stając się alternatywą dla ścierających się ze sobą nurtów - asymilatorskiego i syjonistycznego.

Główna idea, którą zawarł w wydanej broszurze dotyczyła zmiany dotychczasowej religii i obyczajów, co w rezultacie miało doprowadzić do zjednoczenia całej ludzkości. Narodem, który miał odegrać główną rolę w tym procesie był naród żydowski, stając się przez to „narodem idealnym, neutralnym i używającym ponadnarodowego języka”. Zdaniem Zamenhofa, ludzie nie będą musieli ukrywać ani swojej narodowości, ani też religii, która stanie się prywatną i osobistą częścią tożsamości. Przez przyjęcie powyższych idei Żydzi staną się prawdziwymi obywatelami państw, w których mieszkają: „Stój po bratersku i na równi z innymi na fundamencie neutralnej użyteczności dla braci. Żyd w Warszawie nie musi stawać się ani Polakiem, ani Palestyńczykiem. Niech będzie on po prostu skromnym obywatelem Polski. W ten sposób będzie członkiem wspólnoty hebrajskiej i całej ludzkości. Używanie neutralnego, międzynarodowego języka zjednoczy wszystkich Żydów na świecie” pisał Ludwik Zamenhof w swojej książce, którą wydał pod bardzo wymownym pseudonimem „Homo sum”. Niestety książka, która zresztą dotarła do adresatów z opóźnieniem, w związku z bankrutem wydawcy nie została dobrze przyjęta. Przez ortodoksyjnych Żydów została okrzyknięta jako sekciarska. Z ideą hilelizmu nie identyfikowali się również zwolennicy asymilacji. Esperantyści również nie akceptowali pomysłu Zamenhofa (do 1913 roku Zamenhof publikował swe idee pod pseudonimami),

uważając go za prywatną sprawę Dr. Esperanto. Sam Ludwik natomiast był całkowicie przekonany co do słuszności wyznawanej ideologii i z uporem ją lansował, co doprowadziło, jak twierdzą niektórzy do podziału ruchu esperanckiego. Aby jeszcze bardziej przybliżyć swoją ideę do języka esperanto, zmienił jej nazwę z hilelizmu na homaranizm, od esperanckiego słowa „homaro” – ludzkość.

„Homaranizm jest nauką, która nie odrywając człowieka od jego naturalnej ojczyzny, ani od języka, ani od religii, daje mu możliwość uniknięcia wszelkiej fałszywości i opozycyjnych wypowiedzi w swoich narodowych religiach, zasadach i możliwościach komunikowania się z ludźmi wszystkich języków i religii na neutralnie ludzkim fundamencie, na zasadach wzajemnego braterstwa, równości i sprawiedliwości.”

W 1907 roku grupa Francuzów na czele z Luisem de Beaufront doprowadziła do rozłamu w ruchu esperanckim i utworzenia odmiany esperanta, języka „Ido” (Potomek). Schizma kierowana przez dotychczasowego zapalonego esperantystę, wieloletniego przywódcę francuskiego ruchu esperanckiego, spowodowała iż Zamenhof zaprzestał propagowania „homaranizmu” na kolejnych kongresach. W 1912 roku podczas Światowego Kongresu w Krakowie Ludwik Zamenhof zrezygnował ze swej roli „przywódcy ruchu esperanckiego”. Tylko w ten sposób mógł poświęcić się swojej idei jednoczenia ludzkości, nie narzucając jej esperantystom. W 1914 roku odmówił przystąpienia do Żydowskiej Ligi Esperantystów twierdząc: „Jestem pewien, że wszelki nacjonalizm jest największym nieszczęściem, a celem wszystkich ludzi powinno być tworzenie zgodnej ludzkości.”

Kolejne światowe kongresy umacniają i rozpowszechniają język esperanto na całym świecie. Wydawało się, że idea zawarta w esperancie połączyła ludzi z różnych krajów i kontynentów i, że marzenie Ludwika Zamenhofa, to które narodziło się pod białostockim Ratuszem nareszcie się ziściło.

28 czerwca 1914 roku padły strzały w Sarajewie. Europę ogarnęło szaleństwo wojny. Był to druzgocący cios dla schorowanego Ludwika Zamenhofa. Na łamach szwajcarskiego pisma „Esperanto” i angielskiego organu esperantystów „The British Esperantist” opublikował artykuł, który śmiało można nazwać apelem do potomnych: „Kiedy skończy się masowa rzeź wzajemna, która tak bardzo kompromituje cywilizowany świat, zejdą się dyplomaci i będą usiłowali uporządkować stosunki między narodami. Do was do tych przyszłych porządkujących zwracam się obecnie. Czy zaczniecie po prostu przerabiać i łątać mapę Europy? Czy postanowicie, że kawałek ziemi A ma należeć do narodu X, a kawałek ziemi B do narodu Y. Strzeżcie się, aby przerobienie mapy nie stało się całą istotą waszych prac, ponieważ wtedy byłyby całkiem bezwartościowe, a krwawe ofiary daremne. Nic nie osiągniecie dzieleniem mapy, bo sprawiedliwość w stosunku do jednej nacji będzie niesprawiedliwością w stosunku do innej. Na każdym dyskutowanym kawałku ziemi pracowała i przelewała swą krew nie jedna narodowość, lecz również inne. A jeśli wy postanowicie, że ten lub inny kawałek ziemi ma należeć do tej czy innej nacji, to nie tylko nie postąpicie sprawiedliwie, ale i nie zlikwidujecie na tym kawałku ziemi powodu przyszłego zatargu. „Wyzwolenie, które dacie temu lub innemu kawałkowi ziemi, będzie jedynie sofizmatem, ponieważ będzie oznaczało, że tej czy innej narodowości dajecie prawo być na tym kawałku panami nad ludźmi innej narodowości, która tam się urodziła, pracowała, cierpiała i ma do swojej ojczyzny te same naturalne prawa, które każde dziecko ma do swojej matki. Jedyną rzeczywiście sprawiedliwą decyzją jest proklamować zasadę: każdy kraj moralnie i materialnie należy całkiem równoprawnie do wszystkich swoich synów.”

14 kwietnia 1917 roku Ludwik Zamenhof zmarł w Warszawie.

Bibliografia:

1. Banet-Fornalowa Z., La familia Zamenhof, La Chaux-de-Fonds, Kooperativo de Literatura Foiro, 2000
2. Boulton M., Zamenhof – Creator of Esperanto, London 1980
3. Dobrzyński R., Ulica Zamenhofa. Rozmowa z wnukiem twórcy języka esperanto, Bielsko Biała: Kleks, 2001,
4. Drezen E., Zamenhof, Leipzig, SAT, 1929
5. Edelbaum H., Halina dokumento pri la studentaj jaroj de L.L.Zamenhof, Tokio 1977 (zbiór opracowanych przez Halinę Edelbaum dokumentów z czasów nauki i studiów Zamenhofa)
6. Korzenkov A., Homarano. La vivo, verkoj kaj ideoj de d-ro L.L. Zamenhof, Kaliningrad 2009
7. Kraśko R., Ludwik Zamenhof – twórca Esperanto, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku”, t. III, Białystok 1972
8. Maimon N.Z., La kaŝita vivo de Zamenhof, Tokio: Japana Esperanto-Instituto, 1978
9. Mi estas homo. Originalaj verkoj de d-ro L. red. Korzenkov A., .Zamenhof, Kaliningrad, Sezonoj, 2006

10. Parzyszek J., Doktryna Zamenhofa,, „Materiały Szkoleniowe Studenckiego Ruchu Esperanckiego”, z. 1, Zielona Góra, 1986
11. Plena Verkaro de L.L. Zamenhof, red. Ito kanzi, 59 tomów, Tokio, 1973-2004
12. Privat E., Życie doktora Ludwika Zamenhofa twórcy Międzynarodowego Języka Esperanto, Poznań 1957
13. Romaniuk Z. Ludwik Zamenhof - Nieznane szczegóły białostockiego życiorysu, Studia Podlaskie 2002, vol. XII
14. Romaniuk Z., Najtrudniej wytłumaczyć rzeczy oczywiste. W odpowiedzi na list p. L. Ch. Zaleskiego-Zamenhofa, Studia Podlaskie 2002, vol. XIV, 2004
15. Romaniuk Z., Wiśniewski T., Zaczęło się na Zielonej. O Ludwiku Zamenhofie, jego rodzinie i początkach esperanta, Księży Młyn, Łódź, 2009
16. Waringhien G., 1887 kaj la sekvo ..., eseoj IV, Antverpeno, la Laguna, 1980
17. Ziółkowska M., Doktor Esperanto, Warszawa 1959